

Paweł Wolnicki

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

W stronę państwa prawnego. Dobrowolne umowy o zamianę dziesięciny w Królestwie Kongresowym

Wprowadzenie

Na przestrzeni dziejów ludzkości prawo duchowieństwa do pobierania obligatoryjnej daniny było w różnych ustrojach państwowych nie tylko tolerowane, ale też sankcjonowane. Podatek świadczony w naturze na utrzymanie instytucji i struktur religijnych, w tym osób spełniających czynności kapłańskie, był świadczeniem znanym cywilizacjom starożytnego Egiptu, Grecji, Rzymu oraz biblijnemu państwu Izrael. W początkach chrześcijaństwa chrzest, który przyjmowali w wyniku konwersji Żydzi bądź poganie, nie zlikwidował narodowych i religijnych zwyczajów, dostosowując niektóre z nich do nowego wyznania. Choć Chrystus nigdzie nie potwierdził wyraźnie nakazu dawania dziesięcin, to jednak Kościół, odwołując się do Starego Testamentu, zachęcał do ich składania, rozwijając naukę o potrzebie ich uiszczania, jako służącą działalności charytatywnej i utrzymaniu duchowieństwa oraz instytucji kościelnych¹. Interpretując niektóre wypowiedzi ewangeliczne², teologowie, kaznodzieje i kanoniści rozwijali naukę o dziesięcinach. Tę formę daniny, nadając jej charakter obligatoryjny, wprowadzono w Kościele dopiero w III i IV w. po narodzeniu Chrystusa³. Od połowy IV stulecia zaniechanie w oddawaniu dziesięciny było zagrożone karą kanoniczną anatemy, a w wieku VI ekskomuniki⁴. Sobór matyskomeński w 585 r. wprowadził dziesięcinę do prawodawstwa kościelnego,

¹ N[owodworski] M., *Dziesięciny u Hebrajczyków*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, wyd. M. Nowodworski (dalej: EKN), t. 4, Warszawa 1874, s. 467–468.

² Por. Mt 23,23; Mt 10,10; Łk 10,7.

³ *Dzieła Tadeusza Czackiego [T. Czacki, O litewskich i polskich prawach] zebrane i wydane przez hr. Edwarda Raczyńskiego*, t. 3, Poznań 1845, s. 38–43.

⁴ J. Dudziak, *Dziesięcina*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1983, kol. 600.

zalecając ją jako należną duchowieństwu ofiarę, a ustawodawstwo świeckie usankcjonowało przepisy kościelne dotyczące dziesięcin⁵. W okresie średniowiecza stała się ona już powszechnym podatkiem pobieranym przez Kościół Zachodni. Instytucja dziesięcin w Kościele Wschodnim w zasadzie bowiem nie funkcjonowała⁶. Ostatecznie praktyka ta doprowadziła do powstania stałego źródła dochodów, także w okresie poprzedzającym reformację⁷ i późniejszym. W aspekcie historycznym praktykowano różnego rodzaju dziesięciny: osobiste, rzeczowe, duchowne, świeckie, powszechne i szczegółowe, zwyczajne i nadzwyczajne. Ściśle też określano, z czego powinny być one uiszczane⁸. W XII i XIII stuleciu problematykę jej uiszczania podejmowały sobory powszechne⁹.

Instytucja dziesięciny na rzecz Kościoła Zachodniego upowszechniała się na obszarze państwa polskiego po przyjęciu chrztu i podejmowanej na szeroką skalę akcji chrystianizacji jej terenów. Początkowo kształtowała się ona pod wpływem prawa zwyczajowego, a płacili ją książęta. Od I połowy XII w. do składania dziesięciny obligowano posiadaczy ziemskich, co potwierdza przywilej protekcyjny papieża Innocentego II z 1136 r. dla arcybiskupa gnieźnieńskiego¹⁰. W tym okresie jednak w Rzeczypospolitej nie było prawnego obowiązku płacenia dziesięciny. Był to akt dobrej woli i zgody darczyńców na wspieranie wybranej instytucji kościelnej pielęgnującej kult, do którego ów ofiarodawca miał szczególne nabożeństwo. Dopiero ugoda dotycząca sporów o dziesięcinę między księciem Henrykiem I a biskupem wrocławskim Wawrzyńcem z 1227 r. wprowadziła ten obowiązek, najpierw na Śląsku. Powszechność płacenia dziesięciny przez wszystkich w Polsce ordynowały statuty synodu w Sieradzu z 1233 r. Usankcjonowanie tego prawa stało się jednak możliwe dopiero po uznaniu przywileju (*decimae liberare*) dla stanu rycerskiego o składaniu tej daniny z grun-

⁵ Tamże, s. 33–34.

⁶ Prawo do dziesięciny posiadały tylko wyjątkowo cerkiew Bogarodzicy w Kijowie oraz cerkwie soborne św. Zofii w Kijowie, Nowogrodzie i Wyszogrodzie. М. Макарий, *История русской церкви*, t. 1, Санкт Петербург 1868, s. 190–195.

⁷ F. Śmidoda, *Sprawy dziesięcin w Trybunale Koronnym w latach 1578–1589*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 1933, 6, s. 5; W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce 1520–1572*, Lipsk 1870, s. 201 nn.

⁸ X[siądz] S[tanisław] Ch[odyński], *Dziesięciny*, [w:] EKN, t. 4, Warszawa 1874, s. 470–471; I. Miączyński, [Rozprawa o dziesięcinach], „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim połączonego” 1817, t. 2, Kraków, s. 43–53.

⁹ J. Walachowicz, *Dziesięcina biskupia na Pomorzu Zachodnim w okresie wczesnofeudalnym*, „Czasopismo Prawno Historyczne” 1999, t. 51, z. 1–2, s. 155; tenże, *Biskupstwo zachodniopomorskie do 1188 r. Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*, Kraków 1995, s. 109–117.

¹⁰ J. Dudziak, dz. cyt., kol. 601.

tów „uprawianych pługiem dworskim” dowolnie wybranemu kościołowi. Inne stany społeczne tego nadania nie otrzymały, obligowano je bowiem do płacenia dziesięciny zgodnie z przepisami o przynależności do okręgów dziesięcinnych (*in gonitva*). Odtąd więc obowiązek uiszczania dziesięciny upowszechniał się, tak aby u schyłku XV w. dziesięcina „dowolnie” płacona zupełnie znikła¹¹, podobnie jak na przełomie XVI i XVII w. przywilej *decimae liberare*, a wraz z nim i nazwy: dziesięcina w gonitwie, dziesięcina swobodna¹².

Z kolei pierwsze pisane prawo polskie o dawaniu dziesięcin sięga czasów Kazimierza Wielkiego (rok 1347). Podstawy prawne ściągania dziesięcin w Polsce zawarte więc zostały nie tylko w statutach synodalnych, ale także w artykułach ustawodawstwa krajowego¹³, a ich skuteczność gwarantowała administracja publiczna poprzez instytucję egzekucji.

W okresie staropolskim dziesięciny stanowiły zatem istotne źródło dochodów duchowieństwa Kościoła zachodniego także w Rzeczypospolitej, dając materialną podstawę do działalności sakralnej i charytatywnej. Datinę tę świadczyli kmiecie oraz szlachta na rzecz plebanów i instytucji kościelnych. W najstarszej formie dziesięcina była oddawana bezpośrednio z pola (gruntu), po obrachowaniu przez dziesiętnika (wytyczeniu) i obejmowała zazwyczaj 1/10 część zbiorów. Tę nazywano dziesięciną gruntową, wytyczną lub snopową. Drugi rodzaj to dziesięcina małdratowa, płacona według ściśle określonej ilości zboża. Poza tym pobierano dziesięcinę pieniężną (w gotówce)¹⁴.

Zmierzch Rzeczypospolitej spowodowany zaborami doprowadził do jałowości zmian związanych z poborem dziesięciny.

1. Prawne podstawy dobrowolnych porozumień o zamianę dziesięciny

Po ukonstytuowaniu się Królestwa Kongresowego problematyka dziesięcin i roszczeń z nią związanych stała się jednym z zagadnień poruszanych w licznych aktach normatywnych: dekretach, instrukcjach i innych

¹¹ W. Abraham, *O powstaniu dziesięciny swobodnej. Studium z dziejów prawa kościelnego w Polsce*, Biblioteka Warszawska 1891, t. 4, s. 146–179.

¹² A. Z. Helcl, *Badania w przedmiocie historii dziesięcin kościelnych w Polsce, szczególnie pod względem tak zwanej dziesięciny swobodnej i dziesięciny oddawanej w gonitwę*, Biblioteka Warszawska, t. 3, 1863, s. 45–54.

¹³ X[siądz] S[tanisław] Ch[odyński], dz. cyt., s. 478.

¹⁴ Tamże, s. 477–490; M. Wszyński, *Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce średnio-wiecznej*, cz. 1: *Czasy Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, Lwów 1929; H. Karbownik, *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*, Lublin 1980, s. 125.

reskryptach. Miały one stanowić podstawę prawną dwustronnych umów zawieranych między stroną dającą i duchowieństwem katolickim. Przedmiotem tych układów stała się zamiana dziesięciny wytycznej na określoną ilość korcy żyta z możliwością przeliczenia jej na wartość wyrażoną w pieniądzu. W art. 1 ustawy z dnia 27 grudnia 1821/8 stycznia 1822 r. car wprowadził możliwość zawierania tzw. dobrowolnych umów zamiany dziesięciny, dając tym samym alternatywę dla skomplikowanej procedury z udziałem komisarzy i biegłych gospodarzy. Wystarczyło, że na tę formę świadczenia oraz jej wysokość zgodził się dawca i biorca dziesięciny. Urzędowym świadkiem tej czynności miał być dziekan, ewentualnie inny delegat konsystorza diecezjalnego. Przy tym obecność ich przy dobrowolnej zamianie była obligatoryjna, a każdy fakt absencji miał być przekazywany biskupowi, który zobowiązany był wysłać swego przedstawiciela celem skutecznego zawarcia umowy¹⁵. Mocy prawnej zawarte porozumienia miały nabrać po zatwierdzeniu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, która uprzednio powinna zasięgnąć w tej sprawie opinii właściwego biskupa oraz komisji wojewódzkiej¹⁶. Tego rodzaju formalne czynności zawierane przez włościan zostały ograniczone upoważnieniem przedstawiciela władzy administracyjnej w dobrach rządowych bądź zezwoleniem właściciela gruntu lub jego pełnomocnika w dobrach prywatnych¹⁷. Przy zamianie dziesięciny należnej Kościołowi z dóbr przejętych przez Skarb Państwa stroną rządową miał reprezentować asesor ekonomiczny lub inny urzędnik wyznaczony przez komisję wojewódzką¹⁸.

W prezentowanym tekście przedmiotem analizy są umowy dobrowolne o zamianę dziesięciny, zawierane przed dziekanem przez zgadzających się na tę formę dawcę dziesięciny i rządcę instytucji kościelnej, najczęściej proboszcza parafii. We wprowadzającym je dekrete królewskim z dnia 27 grudnia 1821/8 stycznia 1822 r. zobowiązano strony do ustalenia czasu oddawania dziesięciny w ziarnie. Miało to następować każdego roku w listopadzie. Jeśli natomiast przewidziano formę pieniężną, ustawodawca nakazywał przeliczanie należnej ilości korcy żyta na pieniądze. Tego rodzaju umowa mogła jednak obowiązywać przez 25 lat¹⁹. Po tym okresie po-

¹⁵ W. Jemelity, *Dziesięciny kościelne w Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne” 1997, nr 3–4, s. 252.

¹⁶ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie (dalej: AKMCz), Wypis z Protokołu Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego [dotyczący dziesięcin], art. 2, sygn. 85, kopia.

¹⁷ AKMCz, Wypis z Protokołu Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego [dotyczący dziesięcin], art. 4, sygn. 85, kopia.

¹⁸ W. Jemelity, dz. cyt., s. 252.

¹⁹ AKMCz, Wypis z Protokołu Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego [dotyczący dziesięcin], art. 5, sygn. 85, kopia.

winna ona zostać odnowiona, a kwota pieniężna ustalona na nowo w oparciu o zadeklarowaną ilość ziarna żyta, mierzoną w korcach miary warszawskiej. Obowiązek świadczenia dziesięciny nie odnosił się jednak do ziem przekwalifikowywanych na użytki i dotyczył tylko właścicieli dawnych gruntów, bez względu na wyznanie²⁰. Niektóre zobowiązania co do sposobu dostarczania dziesięciny proboszczowi precyzowała ponadto instrukcja rządowa z 9 lipca 1822 r. Jej nowelizacja z 1827 r. nakazywała, aby komisje wojewódzkie i biskupi weryfikowali dowody potrącenia podatku odprowadzanego do Skarbu Państwa przez proboszcza biorącego dziesięcinę; zatroszczyli się o wskazanie ilości gruntów, od których należała się dziesięcina; sprawdzali zobowiązania włościan z gruntów gromadzkich, tak aby w przypadku opuszczenia przez kogoś z nich ziemi danina ta była nadal oddawana z tego obszaru. Zarządzenie to obowiązało także do dbałości o formalną stronę umowy²¹.

2. Formularz

Władze zaborcze po utracie niepodległości Rzeczypospolitej wykorzystywały kościelne struktury, w tym także instytucję dziekana, do realizacji polityki wyznaniowej państwa. Przy tym podkreślono jej znaczenie dla Kościoła i kraju²². W prawodawstwie państwowym nominalnie wymieniano dziekana jako urzędnika wyposażonego w pewne prerogatywy i któremu zlecano określone czynności do wykonania. Zatem to nie tylko biskupi mogli korzystać z pomocy podległych im dziekanów, także rząd starał się wykorzystać dyspozycyjność tego urzędu. Pobieranie przez dziekanów pensji państwowej sprawiało, że mieli oni obowiązek wykonywać polecenia władz cywilnych, a ze zlecanych im obowiązków służbowych byli rozliczani. Dotyczyło to także zlecanych im czynności *ad hoc*, m.in. zawierania konkretnych układów o zamianę dziesięciny. Pełnili oni więc rolę oficjalistów zarówno kościelnych, jak też państwowych, podporządkowanych swoim zwierzchnikom: biskupowi i równocześnie władzom cywilnym²³. Taka taktyka rządu skutkowała tym, że zamazywał się rzeczywisty obraz dziekana jako instytucji proweniencji kościelnej zależnej od władzy diecezjalnej i zatroskanej o wspólnotę wierzących i jej interesy. Klasycznym tego przykładem było w okresie Królestwa Kongresowego porozumienie

²⁰ AKMCz, Wypis z Protokołu Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego [dotyczący dziesięcin], art. 13, sygn. 85, kopia.

²¹ W. Jemelity, dz. cyt., s. 249.

²² P. Wolnicki, *Urząd, kancelaria i akta dziekańskie w okresie Królestwa Polskiego (1818–1918)*, Częstochowa 2011, s. 75.

²³ Tamże, s. 195.

o zamianę dziesięciny wytycznej na inną formę płatności. Jej forma dobrowolna była zawierana przed dziekanem, jako urzędowym świadkiem²⁴.

Wstępne rozmowy mające charakter dobrowolnego porozumienia w sprawie zmiany formy przekazywania dziesięciny podejmowali ze sobą prawdopodobnie dawca i biorca dziesięciny, już wcześniej wyrażając wzajemną akceptację dla zmiany dotychczasowego stanu prawnego ze wskazaniem ilościowym zobowiązania. Tak uzgodnioną wolę przeobrażenia daniny snopowej na płatność w ziarnie żyta bądź pieniądzu oficjalnie zgłaszano dziekanowi, najczęściej na piśmie, na papierze stemplowym. Kierowano do niego tzw. przedstawienie w przedmiocie określenia terminu zwołania stron i osób koniecznych do realizacji tej czynności prawnej²⁵. Po wskazaniu przez niego dnia i czasu zainteresowane osoby zbierały się w oznaczonym miejscu i w obecności dziekana prezentowały swoje stanowisko. Można przypuszczać, że zapisywano wzajemne deklaracje, aby można je było powtórzyć w porozumieniu, którego sformalizowany formularz²⁶ dziekan udostępniał stronom w oznaczonym uprzednio miejscu spotkania się członków komisji. Objaśniał on też zasady porozumienia i oficjalną cenę korca ziarna żyta w danym obwodzie²⁷. Należało zatem obowiązujące przepisy o dziesięcinach oraz cenach zbóż zaadaptować do bieżących warunków umawiających się: dawcy i biorcy. Świadczyć o tym może nota marginalna: „widać że całkiem układu nie czytali, bądź też nie zrozumieli, gdyż wyraźnie zapisano w układzie że strona dająca dziesięcinę deklarowała się oddawać ją kościołowi w życie”²⁸. Teksty tych umów pokazują ponadto, że były one spisywane różną ręką, co potwierdza tezę, że z pewnością nie robił tego osobiście dziekan.

Dobrowolna umowa dotycząca zamiany dziesięciny w obecności dziekana, jako urzędowego świadka, nosiła eksponowaną nazwę „układ”, którą rozszerzało umiejscawiane poniżej wyrażenie dotyczące przedmiotu umowy z określeniem administracyjnej przynależności biorcy dziesięciny (właściciela), czyli parafii i dawcy, a więc osób, które zobowiązane były uiszczać dziesięcinę z gruntów na rzecz danej parafii czy instytucji kościelnej. Nie zawsze bowiem grunt, z którego płacono dziesięcinę, leżał w granicach parafii będącej biorcą daniny. Przykładowo, dziesięcina wytyczna

²⁴ AKMCz, Akta dziekana radomskiego co do zamiany dziesięcin wedle ugody dobrowolnej, sygn. 86.

²⁵ Por. AKMCz, dz. cyt., s. 115.

²⁶ Gotowy formularz dziekan otrzymywał z konsystorza, ewentualnie sporządzał go osobiście [przyp. aut.].

²⁷ Por. AKMCz, dz. cyt., sygn. 86, okładka.

²⁸ Tamże, s. 59.

z gruntów włościańskich we wsi Zdrowa była płacona kościołowi parafialnemu w Dąbrowie Zielonej, choć wieś Zdrowa przynależała do parafii Borowno, znajdującej się w innym dekanacie i w innym nawet obwodzie administracji cywilnej²⁹. W dalszej treści takiego porozumienia zapisywano miejsce i datę podjętych czynności, ujęte w formułę: „Działo się na gruncie miasta (wsi) dnia...”. Informacja ta jest jednak dość enigmatyczna, gdyż nie sprecyzowano miejsca spotkania. Nie można zatem na tej podstawie z całą pewnością wskazać, że była to siedziba proboszcza, możliwe są bowiem także inne miejsca, w których się spotykano dla załatwienia urzędowych formalności.

W dalszej części aktu podawano podstawę prawną działalności dziekana. Przywoływano Dekret Królewski cara zapowiadającego możliwość zamiany dziesięciny, z dnia 6/18 marca 1817 r., art. 27 wspomnianego Dekretu Królewskiego z dnia 27 grudnia/8 stycznia 1821/1822 r. oraz dotyczącą realizacji tego przedsięwzięcia – instrukcję Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 27 czerwca/9 lipca 1822 r.

W układzie wskazywano okoliczności inicjujące zawarcie umowy, odwołując się do wniesionego oświadczenia woli strony dającej, a w przypadku własności prywatnej – informacji, że dokonuje się to za wiedzą dziedzica. Przedstawiając wolę wniesienia prośby przez dawcę dziesięciny, nie precyzowano jednak, na czyje ręce była ona składana. Niemniej intencję tę potwierdzano w obecności dziekana, przed którym strony gromadziły się³⁰.

Jak wynika z zachowanej dokumentacji, dawcami dziesięciny były różne podmioty reprezentowane przez pojedyncze osoby bądź gromady. Tak więc obywatele miasta za wiedzą urzędu municypalnego miejskiego gromadzili się w asystencji burmistrza lub jego przedstawiciela³¹. Włościanie zawierali porozumienie za wiedzą i w obecności dziedzica bądź jego plenipotentą³². Z kolei stawiającemu się osobiście właścicielowi asystował ktoś z rodziny³³.

W akcie zamiany wymieniano reprezentantów stron, a więc dziedzica, jako właściciela gruntów folwarcznych, bądź włościan danej gromady w przypadku, gdy z ich gruntów była oddawana danina. Nie za-

²⁹ Por. AKMCz, dz. cyt., s. 43.

³⁰ [Dziekan] przybywszy dziś na grunt [...] wezwał do stawienia się strony. Stanęli zatem... AKMCz, dz. cyt., s. 14.

³¹ Por. tamże, s. 63.

³² Por. AKMCz, dz. cyt., s. 105.

³³ Por. AKMCz, dz. cyt., s. 117.

wsze w tym miejscu umieszczano imiona i nazwiska włościan zobowiązanych do świadczenia dziesięciny z gruntów. Takie dane umieszczano jednak zawsze, przedstawiając właściciela gruntów folwarcznych, dziedzica jako asystującego przy zawieraniu umowy, urzędnika obwodu – przedstawiciela administracji publicznej oraz dziekana i proboszcza – właściciela dziesięciny³⁴.

Określenie przedmiotu umowy rozpoczynano od wzmianki, że strona dająca (dziedzic, obywatele miasta, włościanie) nie mieli wątpliwości co do płacenia należnej dziesięciny wytycznej dla danej instytucji kościelnej. W obecności dziekana potwierdzali więc raz jeszcze swoje dążenie do zawarcia umowy o zamianie dziesięciny wytycznej na inny rodzaj opłaty. Następnie w dokumencie czyniono wzmiankę, że dziekan po tej deklaracji dawcy dziesięciny zapoznawał strony z obowiązującymi przepisami odnośnie do skutków tej czynności prawnej. Po przyjęciu do wiadomości wyjaśnień dziekana formułowano cel, według którego strony „zgodziły się między sobą dla prędszego dostąpienia dobrodziejstw” i zawierały między sobą umowę w sposób dobrowolny.

Następnie darczyńcy przystępowali do określenia wielkości daniny należnej instytucji kościelnej bądź proboszczowi z danych gruntów, wyceniając wartość wszelkiej dotychczasowej dziesięciny wytycznej w ziarnie żyta miary warszawskiej. Biorąc pod uwagę należną ilość dziesięciny z danych gruntów, opierano się zapewne na zwyczaju bądź zachowanych dokumentach. Precyzowano natomiast termin przekazywania daniny tradycyjnie na dzień 11 listopada każdego roku, czyli wspomnienie św. Marcina, co miało charakter symboliczny. Uzgadniano, że dostarczenie żyta spoczywa na dających daninę, którzy zobowiązują się dowieźć je swoimi furami do siedziby proboszcza³⁵. Wyraźnie też zaznaczano okoliczności przekazywania dziesięciny: bez względu na sprzeczki, kłeski, nieurodzaj czy gradobicie itd. Przy tym dawca dziesięciny pisemnie poddawał się możliwości egzekucji administracyjnej w przypadku niewypełnienia zobowiązania (uroczystego przyrzeczenia) co do dobrowolnego przekazu zadeklarowanej daniny. W tym miejscu strona dająca zaznaczała, że dopuszcza ewentualność oddania dziesięciny w pieniądzu zamiast w ziarnie żyta. Kwota deklarowana przez dawcę opierała się na cenie jednego korca żyta, ogłaszanej dla każdego obwodu przez właściwą komisję wojewódzką w dzienniku urzędowym.

Tak wyrażoną wolę darczyńców, precyzyjnie i wyraźnie zapisaną w należnej ilości korcy ziarna żyta miary warszawskiej, zobowiązywał się przy-

³⁴ AKMCz, dz. cyt., s. 13.

³⁵ Por. tamże, s. 46.

mować właściciel dziesięciny, dopuszczając według uznania dawcy alternatywę dla deklarowanej kwoty pieniężnej.

Swoje zobowiązanie wyrażała także strona dająca, powtarzając sformułowania przedstawione najczęściej przez plebana, że zobowiązuje się odwieźć żyto do siedziby probostwa. W przypadku uchybień dawca dziesięciny zobowiązywał się poddać dobrowolnej egzekucji. Często dodawano tu np., że w oparciu o instrukcję z 9 lipca 1822 r. zamiast dziesięciny w życie (co mogłoby powodować niezgodę między stronami, spowodowaną rozdrobnieniem gospodarstw), będzie przekazywana proboszczowi równowartość korcy żyta miary warszawskiej w pieniądzu. Wartość zboża przeliczana na monety dokonywała się także na podstawie reskryptu komisji wojewódzkiej określającej wartość nominalną jednego korca żyta. Ilość korcy żyta mnożono więc przez jego wartość określoną przez władze wojewódzkie i precyzowano sumę należną jako substytut dziesięciny. Zaznaczano przy tym, że umowa zamiany dziesięciny wytycznej na korce żyta miała charakter wieczysty. Proboszcz reprezentujący parafię, przyjmując zamienioną daninę, zobowiązywał się w imieniu własnym i następców do poszanowania zasad zawartej ugody i przyjmowania odtąd wskazanej należności. Szczegółowy sposób przeliczania poszczególnych należności na żyto na terenie diecezji włocławskiej, czyli kaliskiej nie znajdował odzwierciedlenia w aktach umowy dobrowolnej o zamianę dziesięciny.

Po przeczytaniu tak ułożonej umowy precyzowano dążenia stron, aby skuteczność umowy wchodziła w życie „jak najprędzej”. Zapisywano także, że zawarta na piśmie umowa zostaje przesłana do zaopiniowania biskupowi i komisji wojewódzkiej, a wreszcie po pozytywnym ich zaakceptowaniu do zatwierdzenia przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W umowie zaznaczano także, że strony proszą po zatwierdzeniu o przesłanie im dwóch egzemplarzy umowy, zatwierdzonej przez rząd Królestwa Kongresowego.

Wreszcie czyniono wzmiankę, że obie strony zobowiązują się „wieczyście” i dobrowolnie przestrzegać zawartego porozumienia dotyczącego zamiany dziesięciny. Pod tak zawartym układem składano podpisy. Najpierw podpisywali się dawcy. Gdy włościanie nie umieli pisać, obok swojego imienia i nazwiska stawiali krzyżyk. Następnie swój podpis składali dziedzic lub dzierżawca, jeśli asystował przy umowie, oraz urzędnik obwodu, wymieniając zarazem pełnioną funkcję, wreszcie duchowieństwo: proboszcz pobierający dziesięcinę oraz dziekan³⁶.

³⁶ AKMCz, dz. cyt., s. 13.

3. Adnotacje dotyczące opłacanego podatku

Pod tak spisany akt dziekan sporządzał adnotację dotyczącą płaconego do Skarbu Państwa podatku od przyjmowanej daniny³⁷. Proboszcz był zobowiązany podać dziekanowi kwotę podatku dotąd odprowadzanego z gruntów, od których pobierał dziesięcinę wytyczną, a która według dobrowolnego układu została zamieniona na pieniężną. Jego wysokość w czasach Królestwa Kongresowego opierał rządca parafii na tzw. lustracji z 1789 r.³⁸ Zazwyczaj jednak proboszczowie usprawiedliwiali się, że nie posiadali owej tabeli lustracyjnej. Przedstawiali, jako dowód, jedynie urzędowe potwierdzenie corocznej zapłaty podatku. Według uchwały sejmowej z 1789 r., gdy dochód plebana przekraczał 2000 zł polskich, płacił on od dziesięciny podatek w wysokości 20%, uzyskując przychód do 1000 zł polskich, płacił 10%, natomiast wolny był od podatku, gdy intrata nie przekraczała kwoty 500 zł polskich³⁹. Po zawarciu dobrowolnego układu zamiany dziesięciny wytycznej na jej pieniężną formę instytucje kościelne miały zostać zwolnione z tego obowiązkowego podatku, co wyrażano formułą: „stosownie do artykułu 3 litera d Dekretu Królewskiego z dnia 6/18 marca 1817 r. po zatwierdzeniu tegoż układu nie jest już obowiązane toż probostwo płacić”⁴⁰.

Pod tą informacją pieczęć kościoła parafialnego przystawiał proboszcz, zazwyczaj też składając swój podpis. Podobnie czynił dziekan używający pieczęci dekanalnej. Były to pieczęcie kościelne, wskazujące na prywatnoprawny charakter dokonywanych czynności.

4. Praktyka kancelaryjno-archiwalna

W swojej pracy kancelaryjnej przy sporządzaniu dobrowolnych umów o zamianę dziesięciny urzędowy świadek tych czynności – dziekan – napotykał pewne trudności. Sporządzone na piśmie układy zawierały bowiem niekiedy braki formalne. I tak przykładowo Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odmówiła zatwierdzenia umowy, gdy w układzie zapisano, że suma 200 zł polskich ma być oddawana po zawarciu układu w całości. Wezwano dziekana do przerobienia aktu, gdyż ustalona kwota obowiązywać mogła tylko przez 25 lat. Innym błędem zdarzają-

³⁷ Dziesięciny zostały opodatkowane na sejmie piotrkowskim w latach 1562–1563, por. J. Dudziak, dz. cyt., kol. 602.

³⁸ H. Karbownik, *Obciążenia stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od połowy XVII wieku do 1795 r.*, Lublin 1984, s. 100, 254, 261.

³⁹ A. Szelążek, *Podstawy dotacji duchowieństwa katolickiego w Polsce w okresie przedkonkordatowym*, Toruń 1947, s. 40.

⁴⁰ Por. AKMCz, dz. cyt., s. 111.

cym się przy spisywaniu aktów zamiany było używanie różnych od przyjętych przez administrację państwową – przygotowującą ustawodawstwo dotyczące problemu zamiany dziesięcin – miar w postaci np.: kwart, kwateretek lub ich części⁴¹. Często było to spowodowane natłokiem tych czasochłonnych czynności, co wynikało zapewne z uczucia zmęczenia, a być może i rutyny związanej ze sporządzaniem licznych układów.

Akty dotyczące dobrowolnej zamiany dziesięciny przynależnej danej instytucji kościelnej były spisywane oddzielnie dla każdego zobowiązania, jakie z danych gruntów miał płacić dawca daniny. Tak więc dziekan dla jednej parafii gromadził dokumentację dotyczącą dobrowolnej zamiany w postaci przynajmniej kilku samodzielnych aktów. Jednego dnia powstawały dwa lub nawet trzy takie porozumienia. Nieraz sporządzanie tego rodzaju dokumentacji dla jednej tylko parafii zajmowało dziekanowi dwa dni. Była ona ponadto spisywana w kilku egzemplarzach. Jeden z nich zostawiał u siebie dziekan, przed którym jako urzędnikiem sporządzano akt. Drugi egzemplarz był przesyłany za pośrednictwem komisarza danego obwodu do komisji wojewódzkiej, trzeci do konsystorza, a niekiedy czwarty pozostawał u dawcy daniny. W przypadku, gdy władza diecezjalna nie wносиła zastrzeżeń, układ był przekazywany do zatwierdzenia komisji rządowej właściwej w sprawach wyznaniowych. Ta z kolei tą samą drogą przesyłała dla każdej ze stron dwie uwierzytelnione i zatwierdzone kopie układu o zawartej dobrowolnej zamianie dziesięciny wytycznej na inną formę. Po ich otrzymaniu od komisarza wojewódzkiego, delegowanego do obwodu dziekana zobowiązywano do wyegzekwowania należności za te dokumenty od dawcy i biorcy dziesięciny. Na opłaty składały się należności za papier stemplowy oraz porto. W przypadku trudności w odzyskaniu od dawcy kwot za akt dobrowolnej zamiany dziekan mógł zwrócić się o pomoc do komisarza obwodu, który miał spowodować jej odzyskanie w drodze egzekucji administracyjnej⁴².

Poszczególne akty dotyczące dobrowolnej zamiany dziesięcin sporządzane przed dziekanem były składane jako akta spraw w jego kancelarii. W razie koniecznej poprawy aktu na skutek zdarzających się błędów formalnych stawały się podstawą do przerobienia treści według zaleceń komisji odpowiedzialnej za sprawy wyznaniowe na terenie Królestwa Kongresowego. Przyjmowały zapewne najpierw formę fascykułu, a więc poszczególne akty dotyczące dobrowolnych układów zamiany dziesięciny zabezpieczano luźną kartą, której stronę tytułową zaopatrywano napisem np.: *Akta dziekana radomskiego co do zamiany dziesięciny wedle ugody do-*

⁴¹ AKMCz, dz. cyt., s. 153b, 156.

⁴² Por. AKMCz, dz. cyt., s. 157–159b.

browolnej. Dołączano do nich niekiedy inne pisma związane ze sprawą zamiany dziesięciny, jak: podanie strony dającej dziesięcinę o zwołanie komisji celem dokonania układu, reskrypty od komisarza obwodu czy komisji wojewódzkiej bądź władzy diecezjalnej oraz korespondencję dziekana z tymi podmiotami, informacje o przekazaniu zatwierdzonych przez rząd układów zainteresowanym stronom. Natomiast już po zatwierdzeniu przez właściwą komisję rządową i po upływie pewnego czasu fascykuł ten był zszywany, przyjmując postać poszytu, a jego tytułowa strona zawierała napis określający rzeczową zawartość akt spraw. Przy tym pisma były układane od najwcześniejszych do najpóźniejszych. Jednostkę tę zaopatrywano w tzw. języczek, który doszywano do strony tytułowej. Na tej wypustce pisano skrócony tytuł akt sprawy, np.: *Akta dotyczące zamiany dziesięcin według umowy dobrowolnej*. W kancelarii dziekańskiej nie pozostawał zatem zatwierdzony akt dobrowolnej umowy.

Podsumowanie

Dziesięcina w Rzeczypospolitej kształtowała się początkowo według własnych prawideł, mając charakter datku na rzecz Kościoła, w odróżnieniu od innych krajów, w których była daniną obowiązkową. Na bazie utrwalonego zwyczaju już w I połowie XIII w. powstał przywilej, dzięki któremu panujący i rycerstwo płacili tę tzw. swobodną dziesięcinę (*decimae liberare*). Polegała ona na uiszczaniu tej daniny na rzecz dowolnie przez siebie wybranej instytucji kościelnej. W polskiej mentalności ten obowiązek wpisywał się więc w pewne prawa wolnościowe szlachty, nie będąc jedynie powinnością, ale tak bardzo cenionym *ad libitum*.

Władze cywilne, tak dawniej, jak też w okresie Królestwa Kongresowego, były zobowiązane do pomocy Kościołowi w egzekwowaniu jego praw do dziesięciny na zasadzie *brachium saeculare*. W XIX stuleciu ich ingerencja nie dokonywała się jednak na podstawie zwyczaju. W formułującym się państwie prawnym wymagano, aby odwołanie się do środka egzekucyjnego przy ściąganiu dziesięciny było uwiarygodnione dokumentem potwierdzającym prawo do jej pobierania oraz wyraźnej na to zgody obu stron, zawartej na piśmie. Stąd carat kolejnymi dekretnami i specjalnymi instrukcjami domagał się zawierania specjalnych układów mających charakter prywatnoprawnych umów między dawcą i biorcą dziesięciny. W jego zamiarach było zintensyfikowanie tego procesu. Przymus płacenia dziesięciny, potęgowany dodatkowo możliwością egzekucji administracyjnej bądź sądowej, budził kontrowersje i prowadził do licznych niepokojów i sporów z duchowieństwem. W dotychczasowych opracowaniach zauważano więc przede wszystkim negatywne nastroje społeczne zwią-

zane z poborem dziesięciny. Pomijano jednak w literaturze zagadnienie dobrowolnych układów o zamianę dziesięciny. One to rzucają obiektywne światło na ówczesne realia. Obok tych ujemnych zjawisk można dostrzec także inny wymiar relacji między dawcą i biorcą tej daniny. Obrazuje on ówczesną mentalność, przynajmniej znacznej części społeczeństwa, przywiązanego do dawnego zwyczaju i przekonanego do należytnej Kościołowi dziesięciny. Decyzja o dobrowolnym jej płaceniu wynikała z motywów religijnych, chęci zapewnienia bytu materialnego instytucjom kościelnym i duchowieństwu. Istotne w okresie niewoli narodowej stały się zapewne także przesłanki patriotyczne, wskazujące na solidarność z własną kulturą wyznaniową po utracie niepodległości Polski. Przynajmniej niektórzy członkowie społeczeństwa nie chcieli włączać się w działania zaborcy rosyjskiego odbierającego dotychczasowe uprawnienia Kościoła katolickiego, utożsamianego z rodzimymi wartościami. *Decima liberare* wydaje się znów odżywać, choć zupełnie w innym znaczeniu i kontekście politycznym. Układy co do zamiany dziesięcin na podstawie umowy dobrowolnej stanowią zatem cenne, choć mało rozpowszechnione i prawie nieznanne źródło odzwierciedlające realia i stosunki prawnospołeczne w Królestwie Kongresowym I połowy XIX stulecia. Mogą one stać się ważnym komponentem badań naukowych różnych dyscyplin. Są ważnym środkiem prawnym wprowadzonym przez ówczesną administrację publiczną w celu uregulowania wzajemnych roszczeń dotyczących dziesięciny, choć pozostającym znów w pewnym dystansie do tak bardzo cenionego przez społeczeństwo polskie zwyczaju.

Павел Вольницкий

**В направлении законного государства.
Добровольные соглашения по отмене десятины
на территории Королевства Польского**

Резюме

Автор кратко представляет историю десятины, которая со времен средневековья функционировала также в Речи Посполитой. Наряду с возникновением Королевства Польского, проблема десятины и претензий, которые были с ней связаны, стала одним из вопросов, поднимаемых в ряде нормативных актов. Статья посвящена договорам на замену десятины, которые заключались перед деканом между согласившимися на эту форму плательщиками десятины и администратором церковного учреждения – чаще всего приходским священником.

Paweł Wolnicki

Towards the rule of law.

**Voluntary agreements on exchange of tithe
in the area of the Congress Kingdom**

Summary

The author briefly presents the history of tithing, which since the Middle Ages functioned well in the Polish Commonwealth. With the rise of the Congress Kingdom issue of tithes and claims that were associated with it has become one of the issues raised in many normative acts. This article applies to contracts for the exchange of tithes, which were concluded before the dean, by agreeing to this form of donor steward tithes and ecclesiastical institutions – most often the parish priest.